Rok VII. Nr. 34. Sosnowiec, czwartek 4 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawo odparty szturm wojsk japońskich.

Setki domów w gruzach. — Interwencje 4 państw. — Marsz japończyków na Charbin. — W zbombardowanym Szanghaju.

AKCJA 4 PAŃSTW.

GENEWA, 3. 2. W stosunku mocarstw europejskich do zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie zaszedł wczoraj znamienny fakt. Na żądanie Wielkiej Brytanji zwołano zupełnie niespodziewanie posiedzenie rady ligi. Przedstawiciel Anglji odczytał deklarację, stwierdzającą, że rządy Wielkiej Brytanji i St. Zjednoczonych poleciły swym ambasadorom w Tokjo i Nankinie wezwać oba rządy:

1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowań kroków wojennych, 2) do utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej, która obsadzona byłaby przez wojska międzynarodowe, 3) do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w myśl paktu paryskiego i rezolucji rady ligi z 9 grudnia r. ub. Do deklaracji tej przyłączyła się Francja i Włochy.

W Tokjo przyjęto wiadomość o wspólnym kroku amerykańsko - angielskim, bez udziału rady ligi, nieprzychylnie.

JAPONJA NIE CHCE STREFY NEUTRALNEJ.

PARYŻ, 3. 2. Agencja Indo-Pacifique donosi z Szanghaju, że rząd japonski odrzucił żądanie mocarstw europejskich i St. Zjednoczonych, dotyczące utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej.

TOKJO, 3. 2. Wielkie wrażenie wywołał tutaj fakt, że podczas, gdy dotychczas ambasadorowie Anglji i Ameryki składali swe demarche, choć jednobrzmiące, zawsze osobno, to wczoraj obaj złożyli wspólną notę ministrowi Yoshizawie, zawierającą warunki, ogłoszone na wczorajszem posiedzeniu rady ligi.

DYPLOMATYCZNA DYWERSJA NIEMIEC.

BERLIN, 3. 2. Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na posiedzenie, na którem przedmiotem narad było sprawozdanie niemieckiego delegata w lidze narodów dotyczące złożonych wczoraj przez Anglję propozycyj zlikwidowania konfliktu japońsko - chińskiego.

Rząd Rzeszy wysłał do obu swoich przedstawicieli dyplomatycznych instrukcje, aby obrali odmienną drogę, niż Anglja, St. Zjednoczone, Włochy i Francja. Oświadczyć oni mają, iż konieczne jest natychmiastowe przerwanie wszelkich przygotowań i działań wojennych, w szczególności wycofanie wojsk z Szanghaju, dalej konflikt powinien być jaknajrychlej zlikwidowany w drodze rokowań

DYMISJA KOMENDANTA FLOTY JAPOŃSKIEJ.

, Według wiadomości, nadeszłych z Tokjo komendant japońskiej floty w Szanghaju admirał Sziozawa został odwołany ze stanowiska. Następcą jego mianowano kontradmirała Nomurę, który razem z nowemi posiłkami znajduje się w drodze do Szanghaju.

W strefie międzynarodowej wiadomość tę przyjęto z zadowoleniem, spodziewając się, że nowa nominacja przyczyni się do pacyfikacji stosunków w Szanghaju.

ODPARTY SZTURM JAPOŃSKI NA SZAPEI.

Przez cały dzień wczorajszy silne oddziały japońskie kilkakrotnie przypuszczały szturm do dzielnicy Szapei, usiłując przedewszystkiem opanować dworzec kolejowy.

Wojska chińskie stawiały niespodziewanie silny opór, o który rozbiły się wszelkie usiłowania wojsk japońskich.

Wynikiem całodziennej strzelaniny było zdobycie na krótki przeciąg czasu przez japończyków pierwszej linji rowów chińskich na granicy dzielnicy Hong - Kiu. Podczas walk krążyły nad pozycjami chińskiemi samoloty bombowe, które jednak nie rzucały bomb.

Po kilkogodzinnej nocnej przerwie rozpoczęło się nad ranem wzajemne bombardowanie artylerjskie.

Wojska chińskie, wzmocnione przez przybyłe posiłki w postaci artylerji ciężkiej, strzelają celnie i wyrządzają japończykom wiele szkód. Setki domów wśród nich główna kwatera wojsk japońskich, leżą w gruzach, lub są uszkodzone. Wiele ulic zostało wskutek wybuchów granatów zdemolowanych.

Granaty padają również na teren koncesji międzynarodowej .

Nieudanie się wczorajszego ataku japońskiego oceniane jest jako wielka ich klęska, gdyż celem generalnego szturmu było ostateczne rozbicie wojsk chińskich i obsadzenie Szapei przed nadejściem posiłków międzynarodowych, które mogą wywrzeć poważny wpływ na dalszy bieg wypadków. Konsul japoński w pół godziny po rozpoczęciu szturmu japońskiego oświadczył burmistrzowi Szanghaju, że anglo - amerykańska propozycja w sprawie zawieszenia broni jest dla japończyków nie do przyjęcia.

MARSZ NA CHARBIN.

MOSKWA, 3. 2. Agencja Tass donosi z Pejpinu, że sytuacja w Charbinie jest w dalszym ciągu naprężona. Wojska japońskie, mimo oporu ze strony wojsk chińskich, posuwają się ku Charbinowi.

Dowództwo wojsk japońskich zwróciło się do zarządu sowieckiego kolei wschodnio - chińskiej o pozwolenie przetransportowania wojsk z Cycykaru. Wiceprezydent dyrekcji kolei odpowiedział, iż decyzja w tej sprawie zależy od zarządu chińskiego, bez zgody którego nie może udzielić pozwolenia na przetransportowanie wojsk.

Część wyspy Kuby zniszczona przez trzęsienie ziemi.

Pod walącemi się murami zginęło 2 tysiące osób.

NOWY JORK, 3. 2. — Wielkie trzęsienie ziemi zdarzyło się wczoraj w południowej części wyspy Kuby. Miasto Santiago de Cuba jest niemal doszczętnie zniszczone. Pozatem ucierpiały miejscowości Baracoa, Maestra i Nipe.

Pierwszy wstrząs odczuto o godz. 4 popołudniu. W Santjago de Cube wynikła nieopisana panika. Setki samochodów ruszyły ku rogatkom.

Panikę w mieście obserwowano ze stojącego w porcie jachtu jednego z miljonerów amerykańskich. Telegrafista, znajdujący się na jachcie, pierwszy zawiadomił radjostacje amerykańskie o katastrofie.

Następne wstrząsy pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. Walące się domy przygniatały uciekających mieszkańców. Jednocześnie w mieście wybuchły pożary, których straż ogniowa, wskutek ogólnego zamieszania, nie mogła stłumić.

Według prowizorycznych obliczeń liczba ofiar wynosi około dwu tysięcy. Z Jamajki wysłano do Santiago de Cuba dwa okręty z drużynami ratowniczemi czerwonego krzyża. Pozatem z Nowego Orleanu wyruszył na wieść o katastrofie torpedowiec, zaopatrzony w środki opatrunkowe. Z Habany brak jakichkolwiek wiadomości.

Radjostacje amerykańskie zdołały uzyskać połączenie ze stacją Santjago de Cuba. Według ostatnich wiadomości trzecia część domów w mieście jest całkowicie zniszczona. Pod gruzami znajduje się około 1500 zabitych. Liczba rannych przewyższa sześć tysięcy.

Ludność obozuje pod gołem niebem. Do Santjago de Cuba przybywają oddziały żołnierzy oraz kolumny samochodowe z żywnością i środkami opatrunkowemi. Czerwony krzyż rozbił namioty, do których przenoszeni są ranni. Założono specjalny obóz dla zbłąkanych dzieci.

Okolice również poważnie ucierpiały. Bliższych szczegółów brak.

Praca w komisjach sejmowych.

WARSZAWA, 3. 1. (wł.) Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła dziś w obecności ministra Jędrzejewicza i wiceministra Pierackiego do dyskusji ogólnej nad rządowym projektem ustawy o ustroju szkolnictwa.

W komisji reform rolnych rozpatrywany był projekt o nowym funduszu, a mianowicie o funduszu obrotu reformy rolnej. Fundusz ten powstał z majątków państwowych, oddanych ministerjum reform rolnych na parcelację, z należytości, jakie kolonje utworzone ongiś przez komisję kolonizacyjną w województwach zachodnich wpłacają skarbowi państwa, z dotacji skarbu na rozmaite fundusze, a w szczególności na fundusz kredytu ulgowego, na parcelacje, meljoracje, znoszenie służebności i t. d., wreszcie z likwidacji banków włościańskich na terenie Kongresówki.

W komisji prawniczej omawiany był rządowy projekt ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym i dwa wnioski socjalistów: jeden domagający się uchylenia rozporządzenia wprowadzającego sądy doraźne i drugi w sprawie stosunków, panujących w więzieniu w Grodnie.

16 lutego decyzja o wyborach prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 3. 2. „Germania" donosi, że w kołach politycznych oczekują zwołania Reichstagu na 16 lutego. Reichstag ustalić ma termin wyborów prezydenta Rzeszy.

Od decyzji plenum zależy czy dyskusja nad polityką zagraniczną i wewnętrzną otwarta ma być niezwłocznie, czy też odroczona będzie do 23 lutego.

Otwarcie konferencji rozbrojeniowej

TRZY ZADANIA KONFERENCJI.

GENEWA, 3. 2. W dniu wczorajszym otwarta została popołudniu długo zapowiadania konferencja rozbrojeniowa. Pierwsze posiedzenie zaczęte zostało przemówieniem przedstawiciela Anglji, Hendersona, który jest przewodniczącyym konferencji. Henderson zaczął od stwierdzenia, że konferencja zbiera się w okolicznościach tragicznych — w obliczu groźnej sytuacji na wschodzie Azji. Dlatego też Henderson wezwał przedstawicieli wszystkich państw, aby czuwali nad całością paktu ligi oraz Kellogga.

Później dopiero Henderson zakreślił trzy zadania konferencji. Pierwsze z nich polegać ma na przeprowadzeniu zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń.— Drugie — na zapewnieniu, iż żadna kategorja zbrojeń nie będzie przez konferencję pominięta. Wreszcie trzecie na zapewnieniu ciągłości pracy nad rozbrojeniem.

D-r.

Adam Strawiński

NOTARJUSZ W SOSNOWCU

emer. Prezes Krakowskiego Sądu Apelacyjnego

otwiera z dniem 1-go lutego 1932 roku

KANCELARJĘ NOTARJALNĄ

Kancelarja mieści się przy ulicy Deblińskiej Nr. 1 w lokalu po ś. p. Notarjuszu Dreszerze. — Nr. Tel. 3-93.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ

WARSZAWA, 3. 2. (wł.) Dziś powrócił do Warszawy prezydent Rzplitej, który bawił w Wiśle, a następnie przez Spałę udał się do stolicy.

ZMIANY W ADJUTANTURZE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 3. 2. (wł.) Jak się dowiadujemy, w adjutanturze marsz. Piłsudskiego zaszła zmiana.

Długoletni adjutant marszałka, mjr. Barczyński ustępuje z tego stanowiska i przechodzi do wyższej szkoły wojennej.

POSEŁ GRÜNBAUM OPUSZCZA POLSKĘ.

WARSZAWA, 3. 2. (wł.) Poseł Grünbaum oświadczył na jednym zebrań w Warszawie, że wyjeżdża z Polski.

Interpelowany przez dziennikarzy potwierdził tę wiadomość, oświadczająo iż w najbliższych miesiącach wyjedzie do Francji na stałe, skąd po pewnym czasie uda się do Palestyny.

GWAŁTOWNE BURZE NA HELU.

GDYNIA, 3. 2. (wł.) W ostatnich dniach szalały na półwyspie helskim gwałtowne burze. W niektórych miejscach woda wdarła się w głąb lądu, zalewająo m. in. znane kąpielisko Jastarnię, skąd musiano ewakuować ludność.

Straty są bardzo znaczne.

TAJEMNICA PIWNICY MAJ. STARZYNKI.

WILNO, 3.2. W majątku Starzynki, gminy Ilsko jedna ze służących grzebiąc się w piwnicy znalazła zakopane w ziemi zwłoki dziecka. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ustalono, iż są to zwłoki dziecka Ireny Wereszczakówny, zamieszkałej w tymże majątku.

Wobec zaszłego podejrzenia, że ma się tu do czynienia z dzieciobójstwem, Wereszczakównę zatrzymano. Podczas badania przyznała sie ona, że są to zwłoki jej dziecka, porodzonego w wyniku romansu z pewnym ziemianinem. Według oświadczenia Wereszczakówny dziecko urodziło się martwe wobec czego zwłoki jego zostały przez nią zakopane w piwnicy domu.

WISZĄCY TRUP ŻOŁNIERZA.

WILNO, 3.2. W dniu wczorajszym w gajówce Dębówka w pobliżu Miekun drwale zauważyli na jednem z drzew wiszące zwłoki młodego mężczyzny w ubraniu żołnierskiem. O odkryciu tem natychmiast powiadomiono posterunek policji w Miekunach, który wszczął dochodzenie.

Pierwiastkowe dochodzenie wykazało, że są to zwłoki szeregowca 85 p. p. z Nowo Wilejki Piotra Burczala. Oględziny lekarskie stwierdziły, że Burczul popełnił samobójstwo. Powody, które skłoniły go do tak rozpaczliwego kroku, nie są narazie znane.

Dalsze dochodzenie prowadzi żandarmerja wojskowa.

MISTRZOWIE OLIMPIJSCY OFIARAMI NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU

NOWY JORK, 3. 2. Podczas treningu saneczkowego w Lake Placid, nastąpiło zderzenie dwu ciężkich saneczek, przyczem trzej olimpijczycy narodowości niemieckiej odnieśli ciężkie obrażenia. Czołowy saneczkarz Bröme jest umierający, Happman i Frotzgrau zostali przewiezieni do szpitala.

Zawodnicy ćwiczyli się w bobsleighu w związku z olimpjadą.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ CZESKO-WĘGIERSKICH W PRADZE.

PRAGA CZESKA, 3. 2. Dziś rozpoczynają się, po dłuższej przerwie, rokowania czesko - węgierskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

DUCHOWIEŃSTWO ANGLIKAŃSKIE ZA ROZBROJENIEM MOCARSTW.

LONDYN, 3. 2. W Londynie i w miastach prowincjonalnych odbyły się masowe demonstracje, zorganizowane przez duchowieństwo anglikańskie Przemawiał m. in. za powszechnem rozbrojeniem arcybiskup Cantenbury.

Organizacja gminy wiejskiej

według projektu ustawy samorządowej.

Dyskusja sejmowa, która odbyła się na plenum sejmu z racji pierwszego czytania rządowego projektu ustawy samorządowej, w przeważnej swej części toczyła się wokół organizacji gminy wiejskiej, jako jednej z najpoważniejszych inowacyj w proponowanej treści ustawy. Głosy zwolenników jak i przeciwników rządowego projektu będą dla nas całkiem niezrozumiałe, o ile nie będziemy się dokładnie orjentowali, w jaki mianowicie sposób ma się kształtować nowa jednolita organizacja gminy wiejskiej w państwie.

Ustawa wprowadza na terenie całego państwa jednolitą gminę, złożoną z jednego lub więcej osiedli wraz z osadami, przysiółkami, zaściankami i folwarkami. Innemi słowy, będzie to gmina zbiorowa o obszarze, odpowiadającym, o ile możności, naturalnemu zasięgowi wspólnego zainteresowania miejscowemi sprawami publicznemi ogółu połączonych osiedli, a równocześnie dostatecznie silna finansowo, by posiadała zdolność wykonywania ciążących na niej zadań. Z powyższego wynika, iż gmina ta obszarem swym będzie nieco mniejsza, niż dzisiejsza gmina zbiorowa w b. zaborze rosyjskim, a znacznie większa niż obecna gmina jednostkowa w b. zaborze austrjackim i pruskim.

Organem stanowiącym i kontrolującym jest rada gminna, złożona z 12 do 20 radnych zależnie od liczby mieszkańców gminy, zaś organem wykonawczym zarząd gminy złożony z wójta, podwójciego oraz 2 do 3 ławników. Odpadają w ten sposób na obszarze b. Kongresówki zgromadzenia gminne, złożone z ogółu mieszkańców, a mające przeważnie charakter wiecu, a nie narady.

Kompetencje wójta i zarządu gminy są dosyć silne w nowej ustawie: wójt może zawiesić uchwały rady gminnej, powzięte z naruszeniem istotnych wymogów formalnych, lub sprzeczne z obowiązującemi przepisami prawnemi, zarząd zaś gminy może wstrzymać wykonanie uchwał rady gminnej, które są niewykonalne lub sprzeczne z interesem gminy. Ustawa przewiduje możność wprowadzenia zawodowych wójtów w większych gminach,a spejalnie w miejscowościach, posiadających charakter uzdrowiskowy; kadencja ich trwa lat 10, podczas gdy kadencja rady gminnej oraz członków zarządu niezawodowych trwa lat 5.

Aby móc prawidłowo spełnić swe zadania, gmina jest obowiązana utworzyć potrzebną ilość stanowisk służbowych, a conajmniej stanowisko sekretarza gminnego, który powinien posiadać kwalifikacje zawodowe. Zakres obowiązków należących do gminy, ustawa określa tylko ogólnie, pozostawiając w tym względzie w mocy dotychczas obowiązujące ustawy. Środki finansowe czerpie gmina ze swego majątku, przedsiębiorstw, oraz opłat i podatków, przewidzianych ustawą o finansach komunalnych i ustawą o podatku wyrównawczym .

Gmina jest najniższą jednostką samorządową, jak to przewiduje konstytucja. Dla celów administracyjnych ustawa przewiduje podział jej na kilka sołectw z sołtysami na czele, odpowiadających z reguły osiedlom, wsiom i osadom. Każda nieruchomość i każdy mieszkaniec należeć winny do właściwego sołectwa Te sołectwa, które mają swój majątek, dobro lub zakłady własne mogą utrzymać charakter gromady, mającej prawo zarządzania we własnym zakresie temi objektami. Gromada ma charakter tylko prywatno-prawny. Pozbawiona jest natomiast osobowości publiczno-prawnej.Zarówno gromada, jak i sołectwo współdziała z gminą w wykonywaniu jej zadań, spełnia funkcje publiczne poruczone jej przez gminę, która dostarcza jej w tym celu potrzebnych środków ze swych źródeł.

Organami gromady są: a) w gromadach liczących do 100 mieszkańców zebranie gromadzkie, b) w gromadach ponad 100 mieszkańców wybieralna na 5 lat rada gromadzka oraz sołtys wzgl. jego zastępca, wybierany na lat 3.

Liczba radnych gromadzkich wynosi od 8 do 24 zależnie od liczby mieszkańców. Wybór sołtysów i podsołtysów podlega zatwierdzeniu starosty.W razie, gdy ponownie wybranym został sołtys, nie zatwierdzony przez starostę, obsadza on sam urząd sołtysa. Sołtys otrzymuje stałe wynagrodzenie z funduszów gromady.

Zarząd gminy może na mocy uchwały rady gminnej, zatwierdzonej prze wydział powiatowy, poruczyć gromadzkie spełnianie niektórych zadań gospodarki gminnej gromadzie na jej obszarze, o ile przekaże jej na ten cel dostateczne środki z funduszów gminnych. Nadzór nad działalnością gromad i sołectw sprawuje przy pomocy zarządu gminy przewodniczący wydziału powiatowego. Sołtys ma obowiązek wstrzymać wykonanie uchwały rady gromadzkiej, jeśli ta powzięta została z naruszeniem istotnych wymogów formalnych, jest sprzeczna z obowiązującemi przepisami prawnemi, albo jest szkodliwa dla dobra gromady lub państwa.

Staroście przysługuje prawo nakładania na sołtysów kar: a) nagany, b) grzywny do 50 zł. i c) złożenia z urzędu. Na podstawie uchwały wydziału powiatowego może on rozwiązać radę gromadzką i powołać komisarycznego sołtysa.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawia się według projektu organizacja gminy i gromady wzgl. sołectwa. Rozwiązanie tego rodzaju jest kompromisem między koncepcją gminy zbiorowej a jednostkowej. Jest to bardzo układne rozwiązanie problemu: ludność gmin wiejskich b. zaboru austrjackiego i pruskiego, otrzymując pewien ekwiwalent w postaci gromady, zarządzającej samodzielnie swem dobrem i majątkiem, łatwiej przyzwyczai się do niepopularnej na tym obszarze gminy zbiorowej.

Kazimierz Duch
poseł na Sejm.

W sprawie „obrządku wschodniego".

Kościół narzędziem rusyfikacji.

Polskie tow. opieki nad kresami złożyło na ręce ks. biskupa Łukomskiego memorjał do episkopatu rzymsko - katolickiego. — Poniżej przytaczamy wyjątki tego memorjału.

Od paru lat na terenie województw wschodnich ukazał się nowy obrządek „wschodni", czyli „bizantyjski". Obrządek ten aczkolwiek katolicki gdyż uznaje papieża za najwyższą głowę kościoła, pod wszelkiemi innemi jednak względami nie różni się w niczem od rosyjskiego prawosławia. Obrządek ten naśladuje nader starannie nietylko zewnętrzne cechy cerkwi prawosławnej, jak to stroje, noszenie zarostu, małżeństwa księży i t. d. ale, co ważniejsza, posługuje się wyłącznie językiem rosyjskim zarówno w kościele, jak też w codziennem obcowaniu z ludnością, zresztą nierosyjską, gdyż — jak wiadomo—właściwych rosjan w naszych województwach wschodnich prawie wcale niema. Msza św., kazanie, śpiewy religijne, odbywają się w języku rosyjskim, względnie cerkiewno — słowiańskim takim, jakiego w nabożeństwach używa rosyjska cerkiew prawosławna, księża zaś, pomimo, że są przeważnie polakami z pochodzenia, używają jedynie i wyłącznie współczesnego języka rosyjskiego. (Ładni polacy! przyp. red.)

Otóż ludność miejscowa pamięta jeszcze dokładnie, jak pod koniec ubiegłego stulecia zaborczy rząd rosyjski usiłował wprowadzić do kościoła i nabożeństw język rosyjski, i jak na tem tle doszło wówczas do konfliktu ze stolicą apostolską.

GORSZĄCE ANALOGJE.

Ten moment analogji z poczynaniami byłego rządu rosyjskiego zdaje się szczególnie zaprzątać umysły ludzi prostych którzy, nie mogąc zrozumieć subtelności teologicznych, ze zgorszeniem obserwują w kościołach katolickich te same zjawiska, z jakiemi w młodości swej, na wezwanie swych duszpasterzy, wytrwale i ofiarnie walczyli. Tylko ci, co przetrwali na ziemiach wschodnich niewolę rosyjską i walczyli z naporem prawosławia, mogą zrozumieć, czem są dla uczuć miejscowej ludności katolickiej publikacje oo. jezuitów, drukowane „grażdanką" i mówiące o „Albertinskoj obitieli ectow Jesoltow greko — słowianskowo obriada".

OSŁABIENIE KATOLICYZMU I POLSKOŚCI.

Rozumiejąc całą doniosłość dla kościoła katolickiego zagadnień unji, oraz uznając dążenie do szerzenia katolicyzmu wśród ludności schyzmatyckiej, uważamy za swój obowiązek podkreślić, że ludność województw wschodnich, zarówno katolicka, jak i inowiercza, przyzwyczaiła się do tego, że kościół był tam reprezentowany jedynie przez obrządek łaciński. Zewnętrzne upodobnienie katolicyzmu do rosyjskiego prawosławia, wpływa ujemnie na stosunek tej ludności do obrządku i duchowieństwa wschodniego, który niepolska ludność miejscowa nazywa wręcz „fałszywymi popami", a polska, na skutek wspomnień z okresu niewoli, traktuje również z mniejszą podejrzliwością. W ten sposób, wprowadzając dwoistość organizacji na miejsce dotychczasowej jednolitej, osłabia się niewątpliwie realne wpływy katolicyzmu,a przez to samo osłabia się i polskość, związaną nierozerwalnie z katolicyzmem: wreszcie wytwarza się pozory jakiejś konkurencyjnej instytucji religijnej,co przynosi najwyższą szkodę interesom kościoła (Tow. posiada dowody, stwierdzające wypadki tak zwanego „duszołapstwa", na wzór stosunków panujących w Małopolsce Wschodniej).

POWSZECHNA NIECHĘĆ.

Jako szczerzy katolicy, dla których interesy kościoła przedstawiają niezmierną wagę, musimy lojalnie oświadczyć, że szerzenie obrządku wschodniego na naszych kresach wschodnich wywołuje powszechną niechęć i niezadowolenie.

Wszak na ziemiach tych w ciągu wieków zostały wynarodowione i przeszły na prawosławie setki tysięcy polaków katolików. Dziś, gdy nadeszła chwila ponownego odzyskania dla narodu i kościoła tej ludności, kiedy proces ten w wielu miejscach właściwie już się rozpoczął, obrządek wschodni staje faktycznie wpoprzek temu dążeniu i utrwala stan rzeczy, powstały niegdyś naskutek przemocy rosyjskich rządów, popierających schyzmę.

Wierzymy głęboko, że episkopat polski wysłucha naszego głosu, jako podyktowanego szczerą troską o dobro kościoła rzymsko - katolickiego i narodu polskiego i prosimy o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci i całkowitego oddania.

Zarząd główny polskiego towarzystwa opieki nad kresami.

Zatarg o płace w górnictwie.

WCZORAJSZE PERTRAKTACJE PRZEDSTAWICIELI ROBOTNIKÓW Z PRZEMYSŁOWCAMI NIE DAŁY REZULTATU. — SYTUACJA NA ŚLĄSKU.

Wczoraj o godz. 3 popoł. w radzie zjazdu przemysłowców odbyły się dwie kolejne konferencje, na których w dalszym ciągu pertraktowano w sprawie zatargu o płace w przemyśle górniczym.

Pierwsza konferencja odbyła się z centralnym związkiem górników, który reprezentowało 20 przedstawicieli, między innymi pp.: b. poseł Stańczyk, sekretarz Bielnik, Papuga i Ciołek.

Konferencji przewodniczył z ramienia rady zjazdu przemysłowców prezes komisji pracy inż. Doborzyński.

Na propozycję przemysłowców obniżki płac o 8 proc., delegaci C. Z. G. oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na żadną obniżkę płac, przyczem przytoczyli szereg argumentów, przemawiających za ich stanowiskiem. Między innemi delegaci C. Z. G. oświadczyli, że eksport węgla z Zagłębia jest nieznaczny, wobec czego odpada konieczność obniżki płac, która przecież miała nastąpić tylko dla ratowania eksportu. Zwrócono również uwagę na to, że na Śląsku płace górnicze są znacznie wyższe niż w Zagłębiu.

W odpowiedzi na wywody delegatów C. Z. G. przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że eksport węgla zagłębiowskiego do państw skandynawskich wynosi 29 proc. ogólnego eksportu. Wkońcu przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że konkretnej odpowiedzi na zastrzeżenia delegatów C. Z.G.dać nie mogą bez porozumienia się z prezydjum rady zjazdu.

Termin następnej konferencji nie został dotychczas ustalony.

Zkolei odbyła się konferencja z N. P. R., delegacji związku przewodniczyli pp.: Rzepa i Pawlak.

Delegaci N. P. R. wypowiedzieli się przeciwko jakiejkolwiek obniżce, proponując utrzymanie dotychczasowych płac.

Na wysuniętą propozycję N. P. R. przemysłowcy nie dali żadnej odpowiedzi.

Konferencja Z. Z. Z. odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

* * *

Wczoraj przedwieczorem odbyła się w lokalu „Kuźnicy“ konferencja, w której wzięli udział poseł dr. Madeyski, zastępca komisarza miasta Sosnowca Almstaedt, sekretarz Z. Z. Z. Bogner i poseł Fesser ze Śląska.

Konferencja miała na celu uzgodnienie taktyki Z. Z. Z. w sprawie zatargu o płace w górnictwie wszystkich trzech Zagłębi.

Postanowiono nie zgadzać się na żadną obniżkę dotychczasowych płac, przyczem podkreślono, że obecne zarobki górników, pracujących od 2 do 4 dni w tygodniu, nie mogą wystarczyć na minimalną egzystencję robotnika.

* * *

Na kopalni Milowice pod przewodnictwem Br. Masłowskiego odbyło się zebranie górników Z. Z. Z., na które przybyło około 700 osób.

Po wysłuchaniu referatów pp.: Obałka i Bednarskiego, którzy obszernie omówili zatarg w przemyśle górniczym, uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy kopalni „Wiktor“ w Milowicach występują kategorycznie przeciwko obniżce płac. Robotnicy stwierdzają, że dalsza obniżka tak głodowych zarobków robotniczych jest niedopuszczalna.

* * *

Wczoraj odbyło się w Klimontowie wielkie zgromadzenie robotników, na które przybyło około 1000 osób. Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz Bogner.

Zebrani sprzeciwili się jakimkolwiek obniżkom płac, z uwagi na to, że robotnicy pracują obecnie na 2, najwyżej 4 dni w tygodniu.

Podobne zebranie odbyło się w Zagórzu.

* * *

Sytuacja w górnictwie na Śląsku przedstawia się obecnie niejasno.

Aczkolwiek min. pracy zatwierdziło wyrok komisji arbitrażowej, która ustaliła 8-proc. obniżkę płac, to jednak w dalszym ciągu robotnicy nie są zdecydowani, czy warunki te przyjąć, tembardziej, że prowadzona jest agitacja, zmierzająca do wywołania fermentu wśród robotników. Najlepszym tego przykładem jest strajk na 2 kopalniach Gischego, który wybuchł dziś w godzinach popołudniowych.

W poniedziałek zamknięta została przez przemysłowców kopalnia „Kleofas“. Około 3000 robotników pozostało bez pracy.

Wczoraj na terytorjum fabryczne zgłosiło się około 1000 robotników, którzy przypuścili szturm do głównej bramy wejściowej, wyważyli ją i wypchnęli na ulicę pilnujących łaźni strażaków. Wśród robotników panuje duże rozgoryczenie, podsycane przez elementy wywrotowe, które prowadzą znaczną agitację.

Reumatyzm znikł — jakgdyby stał się cud!

Reumatyzm, podagra i pokrewne niedomagania mają, jak wiadomo, za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organiźmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowią ostre, jak igiełki drobne kryształy, które sadowiąc się w mięśniach, lub w innych częściach ciała wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszne bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształy wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywemi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Szpet, blacharz we Lwowie, ul. Piłsudskiego 14 cierpiał od szeregu lat na ciężki reumatyzm: „Byłem już kilka razy w Lubieniu“, pisze on nam m. in. „i oprócz tego leczyłem się wszelkiemi możliwemi środkami, nie wyłączając bolesnych zastrzyków — lecz nie pomagało to wcale, a ostatnio z osłabienia niezdolny już byłem do pracy. Wówczas zwrócono mi uwagę na Togal i po zażyciu pierwszej rurki, stał się cud: bóle zupełnie znikły i mogę znowu pracować“. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali tabletki Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nietylko uśmierza bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania, powtrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego. Dlatego też nawet w chronicznych przypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togal zaleca, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togal — niema nic lepszego!

Miesiąc propagandy żydowskiego tow. krajoznawczego w Będzinie.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Będzinie, zgodnie z zarządzeniem zarządu głównego w Warszawie, urządza w Zagłębiu Dąbrowskiem „miesiąc propagandy“ mający na celu spotęgowanie ruchu turystyczno - krajoznawczego.

Program miesiąca zapowiada w dniu 6 bm., wycieczkę przemysłową do modrzejowskich zakładów w Milowicach, dnia 7 bm. kulig w kierunku Sarnowa (pożądane saneczki). Zbiórka o godz. 3.30 popoł. przy zbiegu ulic Kołłątaja i Sobieskiego. Kierownik I. Tennenbaum. Dnia 13 b. m., wycieczka przemysłowa do fabr. „Potokol“ w Będzinie. Zbiórka koło gmachu urzędu pocztowego o godz. 9.30 rano. Kierownik wycieczki p. L. Rechtman.

Dnia 14 bm., odczyt prof. Rzadkowskiego na temat „Miasto północnej Belgji“ w lokalu szkoły powszechnej nr. 2 w Będzinie (ul. Krakowska 14). Początek o godz. 8 w.

Dnia 20 bm., w lokalu szkoły powszechnej nr. 2 odczyt prof. Sochackiego na temat: „Wrażenia z Norwegji“. Początek o godz. 8 wiecz.

W dniach 22 — 24 bm. wyświetlany będzie w kinie „Nowości“ film narciarski „Syn białych gór“.

W dniach 30 ub. m. i 2 lutego odbyły się wycieczki narciarskie do Zwardonia, Bielska (Cygański las), Płyty Kamienickiej, na Klimczok i do Bystrej.

Żydowskie tow. krajoznawcze w Będzinie zostało założone w 1929 roku z inicjatywy dr. Wiedermana. Towarzystwo to liczy obecnie 150 członków. Przy towarzystwie pracują bardzo sprawnie cztery sekcje: wycieczkowa, narciarska, odczytowa i fotograficzna.

W skład zarządu towarzystwa krajoznawczego wchodzą: **dr. Wiederman, prezes, S. Goldberżanka — wiceprezes, p. L. Rechtman — sekretarz, I. Tennenbaum — skarbnik i członkowie pp.: R. Meitlisówna, I. Reznikówna, N. Szemionówna, H. Weisenfreund i dr. Zylberszac.**

Komisję rewizyjną stanwoią pp.: **prof. Ball, prof. Glikówna i E. Pejsachsohn.**

Trzy miesiące więzienia za krzywoprzysięstwo

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Sale rozpraw sądowych są często widownią scen, będących wyraźnym objawem powojennego zdziczenia i upadku etyki.

Stali bywalcy rozpraw słyszą nieraz jak t. zw. świadkowie dowodowi, tj. oskarżenia, zeznają przed sądem zupełnie co innego, niż świadkowie powołani przez obronę.

Jedni czynią to z natury, drudzy przez sympatję dla osoby oskarżonego czy pokrzywdzonego, powszechnie jednak są to ludzie przekupieni, którzy za marne grosze sprzedają swą uczciwość i sumienie. Nie brak także i t. zw. świadków „zawodowych“, którzy kręcą się specjalnie w pobliżu sądu, by zaodpowiednie wynagrodzenie ustalić alibi oskarżonych, rezykując wzamian swą własną wolność.

W ub. r. naprzykład, policja w Włodowicach, pow. zawierckiego, skierowała na drogę sądową sprawę o opór władzy przeciwko kilku znanym w Włodowicach awanturnikom.

Filarem obrony podczas rozprawy, jaka się odbyła w sosnowieckim sądzie okręgowym, był niemniej znany od oskarżonych z różnych wybryków, Franciszek Trepka, który pod przysięgą stwierdził alibi każdego z oskarżonych.

Oczywiście zeznania te nie przyniosły jak zwykle zbawienia oskarżonym, a sam Trepka znalazł się pod kluczem.

Sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył krzywoprzysięzcy trzy miesiące więzienia.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 4 Czwartek	Dziś: Weroniki panny Jutro: Agaty Wschód słońca: 7.17 Zachód słońca: 4.40

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek 4 lutego 1932 r.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codz przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 1210 Urz. kom. Pań. Inst. Met. 12.15 Odczyt. 12.35 Koncert szkolny z Fil. Warsz. 14.45 Duety z op. Verdi'ego. 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15 Komunikat L.O. P.P. 15.25 Przegląd najnowszych wydawnictw 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16.20 Francuski (kurs średni). 16.40 Muzyka operetkowa. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35 Koncert kameralny. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Romanse cygańskie. 19.45 Pras. dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Bezrobocie w starożytności“. 20.15 Koncert z Warsz. 21.25 Słuchowisko pt. „Osiołek“ 22.10 Płyty gram. 22.20 Dodatek do pras. dziennika radj. 22.25 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny. 23.00 Tr. ze Lwowa.

WARSZAWA.

Piątek, 5 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45. Muzyka tan. 15.15. Z życia Polsk. Zespołów Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Synowie Jagiełły. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20. Odczyt z Krak. 16.40. Pieśni hiszp. 16.55. Angielski. 1710. Odczyt z Wilna. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegl. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 4 lutego.

11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Ś. 15.05. Tr. z Warsz. 16.00. Francuski z Warsz. 1.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 1.05. Odcinek powieśc. 19.20. Jak powstał kinematograf. 19.40. Kom. harcerskie. 19.45. Tr. z Warsz. 22.10. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz. 22.30. Tr. ze Lwowa.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dwa występy operetki warszawskiej w teatrze miejskim, odbędą się:

Dziś w czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odegrana zostanie operetka **„Czar walca“.**

Jutro w piątek, 5 bm. o godz. 8.30 wiecz. **„Królewa nocy“.** Operetka zjeżdża w składzie 45 osób (orkiestra, chóry, balet, własne dekoracje). Udział przyjmują wybitni soliści pp. **Tola Mankiewiczówna, J. Radwanówna, M. Bańkowska, K. Dębowski, Wł. Szczawiński, J. Redo, B. Horski,** Juliez (reżyser), **Ostrowski i Jaxa-Szymański.** Kapelmistrze: **M. Kochański i W. Sirota.** Ceny miejsc od 1.40 do 7.50 zł.

W sobotę, 6 b. m. o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. pełna zabawnych sytuacyj i żywej akcji farsa w 3 aktach **„Co on robi w nocy?“.**

Magdalena Samozwaniec wygłosi drugi swój odczyt p. t.: **„O czem młoda rozwódka przed ślubem wiedzieć powinna“,** — temat nader aktualny, z którym zapoznać się winne zarówno rozwódki, jak i wstępujące i będące już w szrankach małżeńskich kobiety współczesne. Magdalena Samozwaniec opowie **w niedzielę, dnia 7 b.m. o godz. 12 w poł.** w teatrze miejskim zgromadzonym paniom (mężczyznom wstęp również dozwolony) o przyczynach rozwodów dawniej i dziś, udzieli wskazówek, co czynić należy, by zamąż wyjść powtórnie, za skromną opłatą, bo od 50 gr. do zł. 3.—.

W niedzielę popołudniu o godz. 4ej **„Hiszpańska mucha“.** Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 1.90 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 **„HAU — HAU“ („Bryś“)** po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł.

Z Kielc.

(k) **Nowy komisarz kasy chorych.** W związku z reorganizacją kasy chorych, dotychczasowy komisarz kasy chorych w Kielcach, Frankowski przeniesiony został do Ostrowca, a na jego miejsce naznaczony został Władysław Matula, dotychczasowy komisarz kasy chorych w Częstochowie.

(k) **Tradycyjny śledź i herbatka z tańcami.** Korpus podoficerów 4 pp. leg. urządza w dniu 6 bm. o godz. 9 wiecz. w świetlicy podoficerów przy ul. Szerokiej 4 herbatkę z tańcami oraz w dn. 9 bm. o godz. 8-ej wiecz. tradycyjny „śledź".

—o—

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** Jutro o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia nowych cen mięsa wołowego.

(s) **„Nieboszczyk z przypadku".** Po ostatniem nieudanem przedstawieniu, sekcja sceniczna chóru kościelnego w Starym Sielcu, chcąc się zrehabilitować, urządziła w dniu 2 bm. w domu ludowym wieczór humoru i śmiechu, na program którego złożyły się dwie sztuczki jednoaktowe pt. „Nieboszczyk z przypadku" i „Prelegent".

Tym razem sztuki spotkały się z aplauzem publiczności, a amatorów nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Rolę tytułową w „Nieboszczyku" grał p. R. Grabowski, który grą zrozumiałą i opanowaniem roli zyskał sympatję publiczności. W sztuce wyróżnili się: p. Ćwiekówna, p. Br. Musiałówna, p. Wojtasik i St. Gubała. Całość dopełnili pp.: Karczewski, Furmański i inni.

Druga sztuka pt. „Prelegent" była mniej zajmująca, dobrze w niej grała p. Z. Wójcikówna i F. Wacławik.

W czasie przerw wypowiedziano szereg monologów, z których nie wszystkie posiadały zdrowy dowcip, a tem samem nie powinny mieć miejsca na scenie.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W mieszkaniu własnym przy ul. Cmentarnej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 20-letnia Janina Wołczykówna. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala na Lepiankach. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

(s) **Podrzutek.** Stróż szpitala miejskiego na Pekinie znalazł pod budynkiem szpitalym dziecko płci męskiej, w wieku około 3 miesięcy. Dziecko umieszczono w domu niemowląt przy szpitalu.

(s) **Co komu ukradli?** Do mieszkania Wojciecha Grzyba, zam. na Saturnie przyszła jakaś nieznana kobieta, która zaproponowała żonie właściciela mieszkania wróżenie z kart.

Jakież było zdziwienia p. Grzybowej, kiedy po wyjściu wróżki, ku swemu wielkiemu zdumieniu skonstatowała brak 400 zł., które w tajemniczy sposób znikneły z zamkniętej szuflady. Niezła wróżbiarka...

— Z magazynu Arona Hampla (Targowa 3) skradziono 8 worków cukru, wart. 1200 zł.

— Kazimierzowi Piątkowskiemu zam. w Niwce skradziono nieprzemakalny pokrowiec, wart. 800 zł.

Z Będzina.

(b) **Koncert chóru ludowego.** Dziś o godz. 8.30 wiecz., w sali teatru „Nowości" w Będzinie odbędzie się koncert chóru ludowego żyd. tow. dramatycznego „Muza" w Będzinie.

Ś. † P.

Z KULAKOWSKICH

STEFANJA ZADROS

opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 2-go lutego r. b. przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Nowej róg Piłsudskiego domy kolejowe, nastąpi dnia 4 lutego o g. 4 popoł.
O czem zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani

MĄŻ, SYN I RODZINA.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie.

Ostatnie posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, rozpoczęło się z godzinnem opóźnieniem i trwało zaledwie 15 minut.

Pierwszy punkt porządku obrad, dotyczący sprawy pokrycia kosztów założenia i utrzymania wodociągów został odłożony do następnego posiedzenia.

Następne dwa i ostatnie punkty porządku obrad, tj. statut dopłat za nadmierne zużywanie dróg (ogólna suma 6 tys. zł.) i sprawę spłaty przymusowej pożyczki miejskiej z 1918 r., która wynosi 48.500 zł., jednogłośnie bez większej dyskusji rada uchwaliła.

Napad w lesie rabsztyńskim.

BANDYTA OGRABIŁ EMERYTA Z 40 ZŁOTYCH.

Drogą leśną powracał emeryt kolejowy 72 letni Jan Biedny z Bydlina, gm. Wolbrom.

Biedny wracał do rodzinnej wioski po otrzymaniu pensji emerytalnej na stacji Rabsztyn.

W lesie zbliżył się do emeryta jakiś zamaskowany i uzbrojony w żelazną rurę osobnik, który zażądał wydania pieniędzy,gdyż nie ma środków do życia.

Gdy napadnięty odmówił wydania gotówki, wówczas napastnik uderzył go kilkakrotnie rurą w głowę i przewrócił na ziemię.Biedny widząc, że się nie obroni wyjął z kieszeni 40 zł., które wręczył bandycie.

Odszukaniem napastnika zajęła się policja.

Groźny pożar w Owczarach zniszczył 3 zabudowania

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar we wsi Owczary, gm. Cianowice w domu Tomasza Calika.

Pastwą ognia, oprócz domu, padły zapasy zboża ukryte na strychu i ubrania.

Z domu Calika ogień przeniósł się na sąsiednie domy Piotra Bryły i Marcina Kluski, które ogień zniszczył doszczętnie.

Dzięki szybkiej i energicznej akcji ratowniczej straży z Owczar i z pobliskiej Namary, ogień nie ogarnął całej wsi.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia warsztatów

spółdzielni stolarskiej „Dźwignia" w Kielcach.

Onegdaj w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, prasy i zaproszonych gości, odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia warsztatów spółdzielni stolarskiej „Dźwignia" zbudowanych z inicjatywy zw. związków zawodowych i funduszów, udzielonych przez instytucje państwowe. Warsztaty stolarskie „Dźwigni" mieszczą się przy ul. Bodzentyńskiej obok warsztatów mechanicznych p. Kluźniaka i wyposażone są w najnowsze maszyny i aparaty techniczne, które pozwolą produkować meble różnego rodzaju oraz wyroby stolarskie tanio i dobrze.

Trzeba pozatem zaznaczyć, że jest to pierwsza tego rodzaju placówka polska w Kielcach, która zbudowana została drogą wysiłku rąk rzemieślników, pragnących pracować dla dobra społeczeństwa i państwa.

Na zakończenie uroczystości, odbyła się pamiątkowa fotografja.

Uroczystości przewodniczył prezes zarządu Wincenty Żyłko.

Z Dąbrowy.

(d) **Rewizja na zabawie.** I. Oziembała, zam. przy ul. 3-go maja 21, urządził w swojem mieszkaniu zabawę taneczną, w czasie której jednemu z zaproszonych gości, Janowi Cudakowi, ul. Dąbrowskiego 20, skradziono 40 zł. Przeprowadzona rewizja u gości i gospodarza domu nie dała żadnych wyników.

(d) **Usiłował dopuścić się gwałtu.** Mieszkaniec Ząbkowic, 40-letni Cz. Hinke, onegdaj w klozecie na dworcu w Dąbrowie usiłował dopuścić się gwałtu nie niejakiej J. Kisinie, zam. w Olechowie. Hinkiem zajęła się policja.

(d) **Kradzież.** Michałowi M'śkiewiczowi, zam. przy ul. 1-go maja 36, skradziono ze stodoły 2 kłonice, 3 kury i 11 gołębi, ogólnej wartości 73 zł.

—o—

Z Czeladzi.

(c) **Garbarnia „Czeladzianka" zarwała zarobki robotników i wyrzuciła ich na bruk.** Kierownictwo garbarni w Czeladzi p. p. Hajda i Pomeranc bez ustawowego wypowiedzenia pracy przeprowadzili z miejsca redukcję, całego personelu robotniczego, w liczbie 14. Robotnicy ze skargą udali się do wydziału opieki społecznej w Czeladzi, prosząc jednocześnie o pomoc i interwencję w tej sprawie.

Prócz tego robotnikom nie wypłacono zarobku za ostatni miesiąc pracy.

Jak nas informują robotnicy swych pretensji dochodzić będą na drodze prawnej, w sądzie pracy.

Niezależnie od tego sprawą tą winny się zająć władze i nie pozwolić na krzywdzenie robotnika.

(c) **Koniec karnawału w Czeladzi.** Na zakończenie karnawału w Czeladzi zostaną urządzone dwie zabawy taneczne, w sali kina „Czary" przez związek strzelecki łacznie ze zw. byłych wojskowych i bal maskowy na Saturnie, staraniem drużyny harcerskiej z Saturna. Oba bale przewidują cały szereg niespodzianek.

(c) **Drobna kradzież.** Z komórki p. Rusińskiej Zofji, ul. Nowopogońska jacyś złodzieje skradli 4 kury.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku podoficerów rezerwy.** W nadchodzącą niedzielę o godzinie 10.30, w sali szkoły szklarskiej, odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków zawierckiego koła zw. podoficerów rez.

Na porządku dziennym będzie między innemi omawiana sprawa przyjścia z pomocą bezrobotnym członkom w uzyskaniu dla nich pracy.

(z) **Ambulatorjum kasy chorych bez światła.** Wczoraj, w gabinecie chorób uszu i gardła, jakoteż i w całym budynku ambulatorjum K. Ch. o godz. 9 rano zgasło światło. Pomimo, że natychmiast zawiadomiono o wypadku miejski zakład elektryczny, uszkodzenia nie naprawiono, wskutek czego ordynujący lekarz, któremu światło nawet wśród dnia jest niezbędne, nie był w stanie udzielić pomocy i porad kilkudziesięciu chorym.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

67.

— Synów i siostrzeńców moich przyjaciół i braci przyjaciółek Henryki.

XL.

— Wielu z tych młodych ludzi starało się zapewne o rękę panny Dauray...

— Henryka jest piękną i bogatą, nie mogło więc być inaczej.. lecz my odmawialiśmy stanowczo.. Miałem inne widoki, a znasz je lepiej niż kto inny, bo dotyczyły się ciebie.

Doktór westchnął głęboko i mówił dalej:

— Czy między tymi konkurentami nie było jakiego, któryby się podobał Henryce? Powiedzmy wprost, któregoby ona kochała?

Pytanie to wydało się p. Dauray tak dziwnem, że spojrzał na Jerzego z podwójnem zdumieniem.

— Więc pan przypuszczasz, że to miłość jest powodem choroby mej córki?

— Tak... — odrzekł Jerzy, jakimś dziwnym głosem.

— To rzecz niemożliwa.

— Dlaczego?

— Henryka wie jak ją kocham, i że gotów jestem spełnić wszelkie jej fantazje... Wie ona również, że gdyby oddała swe serce komu, nie miałbym odwagi sprzeciwić się jej wybrowi... Ale, dzięki Bogu, nic podobnego nie zaszło. Jestem pewnym, że gdy Henryka wyzdrowieje szczęliwą będzie, nazywając się panią Jerzową Lamarre.

Jerzy rzucił się nagle i spojrzał ponuro.

— Henryka nigdy nie będzie moją żoną! rzekł głosem stanowczym lecz jakimś chrapliwym.

Dauray, jak gdyby źle słyszał, patrzał nań osłupiały.

— Czy ufałeś pan zawsze i dotychczas ufasz zupełnie swej córce?

Eks-bankier stawał się coraz więcej blady.

— Co znaczą te słowa, po pańskich dziwnych pytaniach? — zagadnął z niecierpliwością w głosie, powstawszy nagle i zaprzestając nazywać Jerzego po imieniu.

— Wkrótce wyjaśnię, lecz niech pan pierwej odpowie. Czy ufa pan ślepo swej córce?

— Wątpić o tem, jestto znieważać moją córkę i mnie! Czy słyszysz pan, panie Jerzy Lamarre,

— W tej chwili nie jestem Jerzym Lamarre, pańskim wdzięcznym protegowanym, ale lekarzem i zapytuję jako lekarz. Niech mi więc pan odpowie tak, jakby pan odpowiedział jakiemu nieznanemu sobie lekarzowi, pragnącemu wyjaśnienia, by mógł on następnie objaśnić pana. Błagam, niech mi pan odpowie bez gniewu, nie obrażając się mojemi pytaniami, jakkolwiek wydają się one panu tak niezrozumiałemi.

— Dobrze! Tak, mam zupełną ufność w mem dziecku — odrzekł Dauray zmieszany. — Wierzę w anielską duszę Henryki, w jej czystość dziewiczą, jak wierzę w moją cześć i moją uczciwość!

— Czy nigdy Henryka nie skłamała przed panem?

— Nigdy.

— Czy zna pan wszystkie jej myśli, nawet najskrytsze?

— Wszystkie! Ona niema sekretu ani dla matki, ani dla mnie.

— Czy pan nie wierzy aby była zdolną do popełnienia błędu?

— Błędu?... — powtórzył bankier — błędu, którego następstwem byłaby jej choroba... błędu, któryby naraził na niebezpieczeństwo jej życie.

— Niech pan nie lęka się o jej życie — odrzekł Lamarre — gdyż powtarzam,że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo... ale splamiła ona nieskazitelne dotychczas nazwisko rodziny Dauray.

— Splamiła moje nazwisko... wyjąkał nieszczęśliwy ojciec, któremu śmiertelny pot spływał po skroniach. — Pomyśl pan nad tem coś powiedział!

— Niestety! powiedziałem prawdę! Jakkolwiek jest ona okrutną, powinieneś ją pan wiedzieć! Owa dziewicza czystość, o której z taką dumą mówiłeś pan przed chwilą, nie istnieje... Henryka oszukiwała pana oszukiwała matkę, oszukiwała mnie, któremu pozwoliłeś pan kochać ją...

Dauray ujął swą głowę w obie dłonie i ścisnął ją z gestem rozpaczy.

— Słyszę pana — rzekł nakoniec — ale go nie rozumiem... Co znaczą pańskie słowa?

— Znaczą, że Henryka ma kochanka...

Ostatnie słowa wywarły na eksbankierze wrażenie straszne: oczy jego zabiegły krwią, zęby zaczęły szczękać, pięści zacisnęły się kurkonwulsyjnie,twarz stała się groźną.

— Kochanka! — zawołał głosem drżącym — moja córka ma kochanka!... kłamiesz pan!

— Przebaczam panu tę zniewagę... usprawiedliwia pana boleść... Jestem lekarzem... widziałem...

— Coś pan widział?

— Dowód błędu jest widocznym...

d. c. n.

PRZED REFORMĄ sądownictwa administracyjnego w Polsce.

Komisja wniosków ustawodawczych przy ministerjum spraw wewnętrznych opracowała projekt ustawy o sądownictwie administracyjuem. Projekt ten stanowić ma realizację postanowień art. 73 konstytucji marcowej w przedmiocie powołania do życia sądownictwa administracyjnego i z tego względu projekt, zapowiadający fundamentalne rozwiązanie problemu sądownictwa administracyjnego u nas, wywołuje coraz żywsze zainteresowanie nietylko kół prawniczych i prasy fachowej, lecz także szerokich kół obywateli, stykających się bezpośrednio z t. zw. sprawami administracyjnemi, jak np. podatkowemi, niemal codziennie.

Konstytucja nasza w art. 73 powołuje do życia sądownictwo administracyjne, „oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z najwyższym trybunałem administracyjnym na czele".

W b. Kongresówce do dziś dnia sądów administracyjnych niema, a w sprawach np. emerytalnych, czy podatkowych procedura jest taka, iż orzeczenie władzy administracyjnej I instancji zaskarżyć można w drodze odwołania do instancji wyższej, a dopiero orzeczenie II instancji zaskarżyć można w drodze kasacji do najwyższego trybunału administracyjnego. Trybunał orzeczenie władzy zatwierdza lub uchyla, lecz niema prawa w wypadku np. odmówienia przez władze wydania koncesji, powzięcia nowej decyzji o jej wydaniu. Nową decyzję może dopiero wydać władza I-ej instancji, której trybunał administracyjny zwraca akta sprawy.

Jak z powyższego wynika, mamy dotychczas sądownictwo administracyjne jednostopniowe, kasacyjne. Projekt dla odciążenia trybunału administracyjnego wprowadza t. zw. trybunały obwodowe, od orzeczeń których można w pewnych wypadkach odwołać się do trybunału w Warszawie. Trybunały obwodowe, w myśl projektu, miałyby kompetencję również czysto kasacyjną, t. zn. trybunał obwodowy mógłby uchylić orzeczenie władzy, lecz nie mógłby wydać decyzji nowej, a więc nie mógłby np. nadać koncesji.

W związku z powyższym naszkicowanym wyżej projektem ustawy w sferach prawniczych wysunięto szereg postulatów, które, zdaniem tych sfer, winny być uwzględnione przy ostatecznej redakcji ustawy. Pierwszym z wysuniętych postulatów jest, aby sąd administracyjny badał nietylko legalność, ale i celowość działalności władz administracyjnych. Chodziłoby tu o poddanie kontroli sądowo - administracyjnej aktów władzy, opartych na swobodnem uznaniu.

Drugi postulat dotyczy t. zw. actio popularis. Chodzi o to, aby skarga sądowo - administracyjna służyła każdemu obywatelowi, a nie tylko obywatelowi, którego prawa naruszone zostały orzeczeniem władzy.

Następny postulat dotyczy kompetencji sądu administracyjnego, która miałaby być rozciągnęta także na merytoryczne rozpatrywanie spraw. Gdyby postulat ten został uwzględniony, sąd administracyjny, uchylając orzeczenie władzy np. co do wymiaru podatku, mógłby wymiar ten wydatnie zmniejszyć, lub np. przyznaną urzędnikowi emeryturę — podnieść.

K. Kl.

Zgon weterana-żyda.

RZADKI OBJAW PATRJOTYZMU KARCZMARZA I JEGO SYNA.

W Otwocku zmarł jeden z ostatnich weteranów — żydów bł. p. Nuta Zilbermine, który z dumą nosił mundur granatowy z cyfrą 1863 na naramiennikach, niedawno dopiero mu przyznany.

Zmarły zasłużył się powstaniu styczniowemu, podczas którego był 13-letnim chłopcem w niezwykły sposób. Ojciec jego miał karczmę w r... [illegible]howskiem, w której pewnego razu gościli powstańcy w przemarszu. Niebawem po ich wyjściu spadła na karczmę wataha kozacka, tropiąca „buntowszczyków".

Stary Zylbermine zaprzeczył, jakoby powstańcy byli w karczmie, zastawił stoły obficie wódką, by kozactwo jak najdłużej zatrzymać w pościgu, a tym czasem małego Nutkę pchnął konno, by dogonił powstańców i uprzedził ich o grożącem niebezpieczeństwie.

Chłopak dosiadł konia na oklep i zapytany przez kozaków, dokąd jedzie, odrzekł, że wiedzie konia na pasze. Udało mu się istotnie wypełnić polecenie ojca i uratować życie całemu oddziałowi.

Ojcu jego wolna ojczyzna nie odwdzięczyła się za jego rzadki patrjotyzm, bo tej wolności nie dożył — za to syn Nuta już w późnej starości doczekał się tego niebywałego zaszczytu, że wszedł w dostojne grono weteranów roku 63-go.

Zwłoki bł. p. Zylberminca będą sprowadzone do Warszawy i z honorami wojskowemi pogrzebane na cmentarzu izraelickim.

Swiatło siedem miljonów świec

NA POLSKIEM WYBRZEŻU MORSKIEM.

Na wybrzeżu polskiem zabłysło nowe, olbrzymie światło wskazujące drogę okrętom płynącym po Bałtyku.

W Rozewji na pograniczu polsko-niemieckiem zainstalowano ostatnio w latarni morskiej nowy reflektor o sile 7 miljonów świec.

Światło reflektora widziane jest od strony morza już z odległości 46 kilometrów.

Reflektor obraca się 20 razy na minutę.

Ludożerstwo jest chorobą.

Ciekawe odkrycie dwóch wielkich uczonych.

Współpraca dwuch wielkich uczonych: francuza dr. Augusta Marie i polaka prof. Jerzego Zaborowskiego doprowadziła do odkrycia, że ludożerstwo jest chorobą. Uczeni ci poświęcili się ze szczególną gorliwością badaniu witamin, zwłaszcza witamin B i D, z których pierwsza wpływa pobudzająco na władze umysłowe, a druga reguluje zawartość wapna w kościach.

Obie są nieodzowne

dla organizmów, posiadających kościec oraz rozporządzających zdolnością myślenia, obie też zależne są od promieni ultrafioletowych.

Tem tłumaczy się stosunkowo późne pojawienie się ssaków na ziemi. Nastąpiło ono dopiero wówczas, gdy atmosfera ziemi stała się przepuszczalną dla światła słonecznego i zawartych w niem

promieni ultrafioletowych.

Długotrwały brak tych promieni wywołuje objaw chorobliwy zwany ludożerstwem, które w terminologji naukowej ma znaczenie bardziej ogólne niż w języku potocznym i oznacza

pożeranie się wzajemne

zwierząt tego samego gatunku. Objaw ten jak wiadomo, dość często występuje u zwierząt, których samice pożerają swoje ma[illegible], co Marie i Zaborowski uważają za objaw chorobowy, wywołany brakiem dostatecznej ilości witamin B i D. Ich zdaniem

ustępuje on

po poddaniu dotkniętym nim zwierzętom pożywienia bogatego w te witaminy albo po wystawieniu ich na bezpośredni wpływ światła słonecznego.

Również ludożerstwo wśród dzikich szczepów południowych jest wywołane tą samą przyczyną gdyż ludy, żyjące w klimacie podzwrotnikowym z powodu gorąca chronią się przed słońcem i organizm ich, pozbawiony dobroczynnego działania promieni ultrafioletowych i nie wytwarzający koniecznych do życia witamin, stara się powetować brak ten

pożeraniem ludzi

z plemienia wrogiego.

Zdaniem Mariego i Zaborowskiego ludożerstw, które oparło się represjom rządow kolonjalnych i uprawiane jest pokryjomu nawet wśród ludów,

które przyjęły chrześcijaństwo,

dałoby się wyplenić tylko w drodze odpowiedniego leczenia, zapomocą obfitych w witamin B i D pokarmów i wyzyskiwania leczniczego wpływu promieni słonecznych.

(z) **Nowe władze w stow. rezerwistów.** Przed dwoma dniami odbyło się ogólne, doroczne zebranie powiatowego koła stow. rezerwistów, na którem między innemi wybrano nowe władze. Funkcje podzielono następująco: prezes — prof. K. Badowski (ponownie), 1-szy wiceprezes i komendant — Wł. Gębka, 2-gi wiceprezes — Fa[illegible]iak, sekretarz — Z. Chojkowski, skarbnik i referent organizacyjny — Wł. Wójcik, referent spraw zawodowych — Wł. Borkiewicz, gospodarz — Kowalski, chorąży — Kwaśniewski, bibljotekarz — Szafruga.

(z) **Z życia nauczycielstwa z Zawiercia.** Odbyło się pod przewodnictwem p. Edm. Millera posiedzenie zarządu oddziału powiatowego związku nauczycielstwa polskiego, na którem omawiano: kierunki pracy społecznej nauczycieli, sprawę zakładania kas samopomocy, walnych zebrań oraz regulowania wkładek członkowskich. Wkońcu szeroko dyskutowano nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa, opracowanego przez ministerjum W. R. i O. P. i w konsekwencji złożono następujące oświadczenie:

Nauczycielstwo związkowe stoi niezachwianie na stanowisku jednolitego ustroju szkolnego, opartego na 7 kl. szkole powszechnej i na 7-letnim obowiązku szkolnym, a ponieważ projekt rządowy częściowo schodzi z tej podstawy, przeto związek nauczycielstwa polskiego postanawia zająć wobec rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnym stanowisko pozytywne i rzeczowe.

(z) **Tłum przed magistratem.** Wczoraj przed magistratem, tak jak w ub. sobotę, zebrał się ponownie tłum bezrobotnych, w ilości przeszło 200 osób, protestujący bardzo energicznie przeciwko ospałej pracy funduszu bezrobocia w Sosnowcu, który z niewiadomych przyczyn nie nadsyła kwitów na wypłatę zasiłków z akcji ustawowej. Wśród zainteresowanych są tacy, którzy od paru miesięcy bezskutecznie oczekują na nadesłanie kwitów.

Podobne załatwienie spraw przez F. B. wywołać kiedyś może awantury, o co przy dzisiejszem podnieceniu wśród bezrobotnych nietrudno.

(z) **Z pościelą i bielizną...** Zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 5, Wincenty Zapart powróciwszy onegdaj z pracy, zastał otwarte mieszkanie i stwierdził, że jest kompletnie ogołocone z pościeli i bielizny. Dalsze poszukiwania ujawniły pozatem brak szeregu różnych przedmiotów i roweru.

Jak się następnie okazało wszystko to zabrała żona Zaparta — Stanisława, która z tem wszystkiem ulotniła [illegible]domym kierunku.

(z) **Noc karnawałowa.** Związek b. ochotników armji polskiej w Zawierciu urządza w nadchodzącą sobotę o godz. 9 wiecz., w lokalu kawiarni „Astorja" zabawę p. n. „Noc karnawałowa". Karty wstępu uzyskać można w lokalu stow. rezerwistów (ul. 11-go listopada 9) u p. Fabisiaka.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin"— „Bez serc — bez duszy".

—o—

Z Olkusza.

(ol) **Opłatek „Strzelca".** Onegdaj w resursie olkuskiej związek strzelecki w Olkuszu urządził opłatek, na którym oprócz zarządu miejscowego „Strzelca", byli obecni pp.: **starosta Stamirowski komendant powstańców śląskich, kapitan Bitner z Katowic, komendant powiatowy „Strzelca", p. Kotowicz z Olkusza, komendant obwodu p. Toba z Sosnowca i inni.**

Po przemówieniach, strzelcy odśpiewali kolendy.

(ol) **Zniżka w kinach dla podoficerów rez.** Zarząd olkuskiego koła związku podoficerów rezerwy zdołał uzyskać u dyrekcyj kin olkuskich, zniżkę cen biletów dla swych członków i ich najbliższych rodzin. Bilety w cenie 1 zł. na wszystkie miejsca można nabywać u skarbnika koła p. Ratusińskiego.

BAL LEGJONOWY W DĄBROWIE.

Ub. poniedziałek był kulminacyjnym punktem tegorocznego karnawału w Zagłębiu.

W dniu tym odbyło się około 20 najrozmaitszych balów i zabaw, nie licząc oczywiście familijnych tańcujących herbatek i zabaw tanecznych.

W Dąbrowie odbył się doroczny, reprezentacyjny bal legjonowy, który niewątpliwie był jednym z najpiękniejszych balów w tym karnawale. Na zabawie tej zgromadziła się elita Zagłębia. Wśród licznych gości panowała swoboda i beztroska zabawa.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o toaletach pań, które były naprawdę piękne, choć niebogate. Trzeba przyznać, że panie w Zagłębiu umieją się ubrać gustownie, ze smakiem, a niedrogo. Kulminacyjnym punktem zabawy był wybór królowej balu. Zaszczytne to wyróżnienie przypadło w udziale p. **Madeyskiej**, małżonce posła Madeyskiego. P. Madeyska uzyskała zdecydowaną większość głosów i ogłoszona została królową balu. Na pamiątkę od komitetu zabawy **p. Madeyska** otrzymała pięknie oprawną książkę, z następującą dedykcją: „Tej, która jako pierwsza wdziękiem swym oczy i serca legúńskie na dorocznej zabawie legjonowej oczarowała WP. Madeyskiej".

Wicekrólową wybrano **p. Kaczkowską**, małżonkę dyr. gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu. P. Kaczkowska również otrzymała książkę z podobną, jak i królowa balu dedykcją.

Szczególną uwagę zwracały na siebie toalety pań: **starościny Boxowej, komisarzowej Wąsowiczowej, Książyńskiej**, która miała piękną białą suknię z georgety i panien **Wandy i Marji Tomeckich z Sosnowca.**

Wśród niezwykle miłego nastroju bawiono się do 8 rano.

—o—

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3. 2. 32 r

Londyn 30.85
Nowy Jork 8.917
Nowy Jork kabel 8.923
Paryż 35.13
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 174.17
Bukareszt 5.35
Dolar w pryw. żądaniu 8.89, w płaceniu 8.88 i trzy czwarte.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 3. 2. 32 r

Żyto 23.00 — 23.50
Pszenica 25.00 — 25.30
Pszenica zbierana 25.25
Owies 23.00 — 24.00
Jęczmień 23.00 — 24.00
Groch „Victorja" 23.00 — [illegible]
Łubin nieb 15.00 — 17.00
Łubin żółty 18.00 — 20.00
Rzepak zim. 32.00 — 33.00

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Makabryczna przeszkoda w eksmisji.

Tajemnicze zwłoki w opieczętowanym lokalu.

Właściciel domu nr. 39 przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie stanowczo

nie ma szczęścia

w przyjmowaniu lokatorów.

Zaledwie przed dwoma laty zlikwidował on, przy pomocy policji, dom schadzek prowadzony przez Józefę Bieniakową, jak musiał znów prosić o pomoc

brygadę obyczajową

urzędu śledczego.

Opieczętowano mieszkanie Emilji Zdankiewiczowej, która zajmowała się podobnym procederem co i jej poprzedniczka.

Do sądu skierowano

sprawę o eksmisję.

W ubiegłą sobotę zapadł wyrok.

Wczoraj przystąpiono

do wykonania wyroku.

Przed drzwiami mieszkania Zdankiewiczowej stanął komornik sądowy Sankowski w towarzystwie dzielnicowego, posterunkowych i dozorcy domu.

— *W imieniu prawa*

proszę złamać pieczęcie i otworzyć drzwi...

Gdy po spełnieniu tej funkcji przez policjanta wszedł do środka,

stanął jak wryty,

oniemiał, włosy zjeżyły mu się na głowie. Bez słowa wskazał palcem na stojące w rogu łóżko.

Policjanci spojrzeli ze strachem w tamtą stronę.

Na łóżku leżał ktoś, nie dający zupełnie oznak życia.

Dobra chwila upłynęła, zanim

zduszonym głosem

zapytał komornik.

— Trup?... Opieczętowaliście trupa?..

Dopiero po jakimś czassie makabryczna zaiste zagadka

wyświetliła się.

Dowiedziawszy się o wyroku i przypuszczając, że zaraz po jego uprawomocnieniu nastąpi wykonanie go, niespostrzeżona przez nikogo p. Zdankiewiczowa przecisnęła swą korpulentną figurę

przez okno,

położonego na parterze, w drugiem podwórzu, mieszkania.

Nie chcąc dopuścić do eksmisji, a przynajmniej

opoźnić ją o parę dni

oznajmiła przybyłym, że jest chora i tylko dlatego, że niema się gdzie kurować weszła w ten oryginalny sposób do mieszkania.

Wezwano lekarza powiatowego, który stwierdził że rzekoma choroba jest tylko zręcznie

upozorowaną symulacją.

Bez skrupułów przystąpiono do wynoszenia rzeczy na podwórze.

Pojękując zcicha i mamrocząc pod nosem

niedosłyszalne na szczęście

„błogosławieństwa“ pod adresem komornika i policji, Zdankiewiczowa zebrała rzeczy w koszyk i pozostawiwszy meble na podwórzu, wyjechała

w nieznanym kierunku.

Czeka ją nowa sprawa w sądzie, za wejście do opieczętowanego lokalu.

PO BOMBARDOWANIU NANKINU.



Po zbombardowaniu Szanghaju, japończycy bombardowali Nankin. Huragan ognia artylerji z japońskich pancerników zaskoczył mieszkańców o pół nocy i trwał trzy godziny. Straty w ludziach są bardzo znaczne. Ilustracja przedstawia wejście do nowowybudowanego ministerjum wojny w Nankinie, które zostało zniszczone.

W SZWAJCARJI GO NIE CHCĄ.



Rząd szwajcarski nie zgodził się na przyjazd Radka, znanego przywódcy komunistów, do kraju. Radek, jako przedstawiciel jednego z moskiewskich pism, miał brać udział w konferencji rozbrojeniowej.

Kasa Chorych w Sosnowcu
L. Dz. 2271

KONKURS

na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Sosnowcu, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: będziński, zawierciański, olkuski i miasto Sosnowiec.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że: 1. posiadają obywatelstwo polskie, 2. czynią zadość warunkom przepisanym w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Sosnowcu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Sosnowcu“ — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia, (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz Zarządzający Kasy Chorych
(—) INŻ. STAN. WALIGÓRSKI.

Sosnowiec, dnia 3 lutego 1932 r.

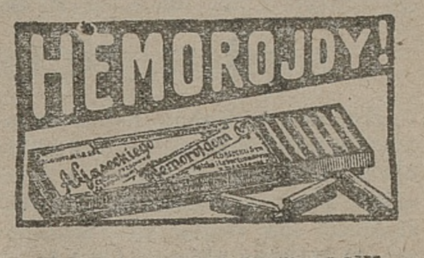
Kino-Teatr „PALACE“

Dziś premjera!
Arcydzieło reżyserji Wiktora Flemminga pod tyt.:

4-ch Z LEGJI

Wstrząsający dramat na tle martwych piasków Sahary. Treść tego potężnego filmu zaczerpnięta jest z życia legjonistów w Marokko. W roli gł. Warner Baxter.

Następny program: 100 proc. polski film dźwiękowy „BEZIMIENNI BOHATEROWIE“ w rolach gł. **E. BODO, A BRODZISZ, ZULA POGORZELSKA** i **ST. JARACZ.**



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol“ (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJĘ pracy jako mamka. Miejscowość obojętna. Wiadomość Sosnowiec, Pogoń, ul. Rybna 6. m. 10.

Kupno i sprzedaż.

ROWER męski sprzedam. Cena 90 zł. Zagórze, Leśna 22, Polak.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro.

SMOKING nowy obstalunkowy za bezcen sprzedam. Piłsudskiego 46 m. 6 Inżynier, tylko do dziesiątej rano.

SPRZEDAM tanio radjoodbiornik 3-ch lampowy — komplet. Wiadomość w administracji.

PLAC do sprzedania w Ząbkowicach przy kościele 140 prętów. Wiadomość: Ząbkowice, Jan Nanuś przy kościele.

Zgubione dokumenty.

MARJANNA MAGIERÓWNA zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Czeczycach i książkę Kasy Chorych z Sosnowca.

ZAGINĄŁ dokument przeniesienia z Klimontowa do Sosnowca, wydany Genowefie Grzędziance przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zaginioną nominację do Wysokiej wydaną przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu w dniu 1. 12. 1925 r. na imię Marji Dybasiówny.

UNIEWAŻNIA się zgubiony odcinek Kasy Chorych, wydany w Kielcach na nazwisko Bukszpan Moszek.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty wydane przez Inspektorat Szkolny Sosnowiec. Nominację do szkoły nr. 3 Będzin, nominację do szkoły nr. 1 Grodziec. Jan Zygmunt.

DRUKAŁA BOLESŁAW zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

ZAGINĘŁA nominacja Eugenji Rosiakówny, wydana przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu w roku 1922 na posadę do Myszkowa.

FRANCISZEK MUSZYŃSKI zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Urząd Pośrednictwa Sosnowiec.

ZGUBIONO weksel na 100 zł. z drugostronnem pokwitowaniem odbioru 50 złotych, wystawiony przez Antoniego Jasika na zlecenie Jasikowej, płatny 16. 1. 32 r., który unieważniam. Josek Koremberg.

RÓŻNE.

DNIA 3 lutego br. nabyłam piwiarnię w Zagórzu przy Miraszewskich 106 od p. Kudli Antoniego. Za wszelkie zobowiązania jego nie odpowiadam. Zagórze, Miraszewskich 106. K. Machura.

WARTAKOWI ANTONIEMU skradziono książkę Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie.

DNIA 1 lutego kupiłam sklep spożywczy od Joanny Czerwińskiej. Za wszelkie zobowiązania nie odpowiadam. Konstancja Kaszecka, Dąbrowa, Narutowicza 42.

Z DNIEM 1-go lutego r. b. nabyłem sklep od p. Józefa Posmykiewicza w Dąbrowie - Górn., przy Okrzei 59. Za wszelkie jego zobowiązania nie odpowiadam. Dąbrowa, Okrzei 59. B. Torbus.

KINO **ŻAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Dziś
ROMAN NOVARRO w filmie:

„Sewilla Miasto Miłości“

w-g. powieści „ZEW CIAŁA“

Następny program:
„NATCHNIENIE“ z Gretą Garbo.

Wkrótce „CHAM“ w-g powieści E. Orzeszkowej.

KINO **„ARS“** Dąbrowa Górn. ul Sobieskiego 6.

Od poniedziałku 1 lutego r. b.
CHARLIE CHAPLIN, który stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

„Swiatła Wielkiego Miasta“

to owoc trzechletnich wysiłków artystycznych
CHARLIE CHAPLINA.

Realizacja. — Scenarjusz. — Muzyka. — W roli głównej
CHARLIE CHAPLIN.

Początek seansów: 5, 7, 9, w niedzielę i święta 1, 3, 5, 7, 9.
Wejście tylko na początki seansów.
Kasa otwarta o jedną godzinę wcześniej

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec ul. Teatralna 1, tel. 4-26 Redaktor odp.: Józef Oskólski.